

# ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 1 — Nr. 14

Włocławek, 2 grudnia 1945 r.

Cena 2 złote

## Noc ustępuje

Wczesny mrok zimowy już całą zalał ziemię. Niedawno jeszcze temu jak począł wypełzać z czeluści wąskich ulic i z załomów starych kamienic, przyczął się przez dłuższą chwilę pod bezlistnymi drzewami, skurczał przy krawężnikach aby tym pewniej rozlać się po całej szerokości ulic i wypłynąć na otwarte pole. Pewny już swego władztwa nad światem dźwignął szerokie ramiona i zakrył nimi bezchmurne nawet niebo. Za nim już ciemność czarne płachty spuszczała na ziemię.

Świat pogrążony w mrokach czeka z utęsknieniem brzasku jutrzejszego ranka.

Mrok i wyczekiwanie — znamiona adwentu. Zarówno cała ludzkość jak i każda dusza wierząca pręży się tęsknotą żywą i gorącą do jedynej jasności ducha — do Chrystusa.

Przed Nim wieki całe brodziły w ciemnościach niewiedzy religijnej. Zaledwie jakieś okruczki prawdy, objawionej kiedyś w raju, rzuciły jaśniejsze plamy na mroczne drogi, po których stąpała ludzkość ku swym celom. Za nią i przed nią szedł grzech, pogłębiając ciemność. Więc rozpaczne wołanie podrywało się z ziemi w krzyk zranionego serca:

Spuście nam na ziemskie niwy! I Bóg się ulitował. Sam raczył zstąpić z wysokości niebios na niskość ziemi. Przyniósł z sobą skarby nieprzebrane dla ducha: prawdę odwieczną, wolność Bożą, i miłość płomienną, aż do szaleństwa krzyża. Ludzkość odetchnęła. Ujrzała niebo, i na nim słońce — Jezusa Chrystusa. Poczęła wznosić zręby Królestwa Bożego na ziemi.

Ale i po przyjsciu Zbawiciela mrok wpełzał do dusz, bo „ludzie raczej umiłowali ciemności, aniżeli

### EWANGELIA

na I-szą niedzielę Adwentu

„Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim.

— Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów od grozy, szumu, od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie świat, albowiem moce niebieskie poruszone będą.

A tedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem. A to, gdy się dzieć pocznie, pogładajcie, a podnoście głowy wasze, bo się przybliża odkupienie wasze.

I powiedział im podobieństwo: — Spójrzcie na figę i na wszystkie drzewa, gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzyecie, iż się to będzie działo, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam, że nie przemienie ten naród, aż się wszystko spełni.

Niebo i ziemia przemiją, ale słowa moje nie przemiją“. (Sw. Łukasz, XXI. 25-33).

światło, gdyż były złe uczynki ich“.

Każdy człowiek przechodzi adwent mroku.

Bolesne to dziedzictwo po pierwszych ojcach. Rodzi się z grzechu pierworodnego, a rozrasta przez własne winy. Czarne zasłony grzechu nie pozwalają dojrzeć jasności Bożej. Gdzież tu wtedy czuć duszy piękno życia świętego i rozkoszować się radością Pańską?

Nie do mroków jednak jesteśmy zrodzeni. Nie do pełzania po ciemnych norach grzechu powołał nas Bóg, ale do jasności nadprzyrodzonej. A jasnością duszy jest czyste serce. Przed nim bawią się bramy tajemnic Bożych: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają!

Z mroków tych grzechu wyrwać nam się, ku Bożej pomocy wyciągając ręce!

Tylko brzask dnia rozpędza ciemność nocy — tylko Chrystus

„światłość świata“ mocen rozprościć noc grzechu w naszej duszy.

Zdala od Chrystusa duszę i inny jeszcze pogrąży mrok. Mrok niewiedzy. Tyle prawd nazbierała ludzkość przez całe swe dzieje. Wielkie i małe. Błyszczące i szare. Wniosłe i przyziemne. Tak dużo, że aż trudno wybrać, które z nich najpotrzebniejsze dla życia. Ale nie te prawdy tu chodzi. Bledną one z czasem jak zachodzące gwiazdy. Są prawdy inne, nie gasnące nigdy. Z nieba przyniesione i do nieba wiodące. Mają w sobie czarowną moc zaszczipienia zaczątków nieba na ziemi. Mówią o szczęściu wiecznym i dają pokój Boży. Bez nich mrok ciągły, omyłki życia i ostateczne rozpaczne załamania rąk: czyż warto żyć dla przemijających złudzeń!

Biedny to człowiek, co mimo długich lat życia, nie zdobył tej podstawowej wiedzy, że Boga trzeba kochać nie raz jeden czy drugi, ale zawsze całą gorącością czującego serca. Namiętnie i ofiarnie!

Noc z utęsknieniem wyczekuje brzasku dnia. Serce przepelnione pragnieniem Boga patrzy w głąb duszy. Kiedyż nareszcie wstanie w niej ten, który jest „oczekiwaniem narodów“.

Ale tęsknota nasza nie rozpada się w mdłe niemęskie marzenie. Nie zna też chorobliwej bierności. Przeciwnie, czuje w sobie prężność zdrowej rośliny, pnącej się ku słońcu. Krząta się zabiegliwie, by przez pokutę wypędzić z duszy mroki zła, wymieść grzech, odrzucić uczynki ciemności, a przez gorące pragnienie Boga usiłuje „oblec się w Pana Jezusa Chrystusa“.

Taki jest zasadniczy program pracy w adwentowych dniach dla duszy wierzącej. X. Mirski.



## Kapłani – Męczennicy z diecezji Włocławskiej którzy oddali życie swoje za Kościół i Naród (1939 – 1945)

Przed nami — straszliwa lista! Pierwsza lista — 246 nazwisk, okrytych palmą męczeństwa

Bóg zażądał od Kościoła Włocławskiego ciężkiej ofiary. Na niwie diecezji naszej pracowało w dniu wybuchu wojny przeszło 450 księży. Z tej skromnej — w stosunku do rozległych potrzeb — liczby, do-  
tąd stanęło ponownie do pracy około 100 kapłanów.

Stajemy z uległą czią wobec niezbadanych dróg Bożych, z zaufaniem do Mądrości i Mocy Bożej.

„Staliśmy się jako owce na zabicie“ — wiemy jednak, że każda ofiara okupuje, omywa winy, domaga się sprawiedliwości.

Kapłani są powołani, by dawali świadectwo Prawdzie — i słowem i krwią. Gdy głos słowa zbyt słaby, czas na głos krwi! Bo krew „niesprawiedliwie wylana“ woła do Pana Zastępów, woła do sumień ludzkich...

Każde wielkie dobro musi być okupione wielką ofiarą. Dziś, gdy Matka-ziemia przyjęła Kapłańską krew synów swoich, gdy cała Polska stała się wielkim ołtarzem ofiarnym, wierzymy, że krew ta jest nie-tylko omyciem win, ale, że użyźnia glebę ojczystą, że jest ziarnem wybornym, co gdy obumrze wiele owocu przynosi...

Śmierć męczeńską dla kapłana jest tym, czym śmierć żołnierza w polu — niekiedy jest powinnością.

Kapłani są oswojeni z męczeństwem i krwią. Barwy czerwone szat liturgicznych tak często zdobią ich ramiona. Ofiarowywali Bogu Chrystusową Krew — czyżby swej żałowali...?

Nie poskąpili....

Ks. Adameczyk Stanisław, prob. par. Ko-  
neck.  
Ks. Adamski Leon, wik. par. Uniejów.  
Ks. Andrzejak Franciszek, prob. par.  
Dobrosolowo.  
Ks. Andrzejczak Stanisław, adm. par.  
Wola (Trutowo).  
Ks.<sup>o</sup> Antonowicz Henryk, kap. W. Polsk.  
Ks. Ast Nikodem, prob. par. Ciecocinek.  
Ks. Balcerowski Michał, prob. par. Krzy-  
mów.  
Ks. Balcerzak Feliks, prob. par. Stolec.  
Ks. Białkowski Stefan, wik. par. Izbica  
Kujawska.  
Ks. Bielowski Józef, wice-bibliot. Sem.  
Duch.  
Ks. Biniewicz Jan, pref. w Kaliszu.  
Ks. Bińkowski Feliks, pref. i kapelan w  
Sieradzu.  
Ks. Bliźniński Wacław, prob. par. Lisków.  
Ks. Bobotek Paweł, prob. par. Broni-  
szewo.  
Ks. Broniarczyk Jan, sekretarz Kurii.  
Ks. Brudnicki Adolf, adm. par. Kókanin.  
Ks. Bryl Jan, prob. par. Koźminek.  
Ks. Brylik Julian, emeryt.  
Ks. Brzeziński Aleksander, rektor kośc.  
Brzeziny (Sieradz).  
Ks. Brzezik Ignacy, wik. par. Raisko.  
Ks. Brzuski Henryk, prof. Sem. Duch.  
Ks. Brzuszczyński Henryk, prob. par.  
Pyzdry.  
Ks. Buchalski Franciszek, prob. par. Ra-  
dziejów.  
Ks. Buss Kazimierz, prob. par. Służewo.  
Ks. Chaberkowski Stefan, adm. par.  
Białków.  
Ks. Choroszyński Bolesław, prob. par.  
Blizanów.  
Ks. Choynowski Teofil, prob. par. Kło-  
dawa.  
Ks. Chwiłowicz Marian, prob. par. Śpici-  
mierz.  
Ks. Chwiłowicz Mieczysław, dyr. ginn.  
Długosza.  
Ks. Cichocki Ferdynand, prob. par. Ka-  
zimierz biskupi.  
Ks. Cieśliński Karol, prob. par. Jezior-  
sko.  
Ks. Czajkowski Marian, prob. parafii  
Dzierżbin.  
Ks. Czaki Saturnin, prob. par. Lubanie.  
Ks. Czapla Jan, pref. w Izbicy Kuj.  
Ks. Czapski Tadeusz, prob. par. Goli-  
szewo.  
Ks. Czarnecki Franciszek, wik. parafii  
Brześć-Kujawski.

Ks. Dembczyk Sylwan, prob. par. św. Ja-  
na we Włocławku.  
Ks. Domachowski Czesław, adm. par.  
Samarzewo.  
Ks. Domański Grzegorz, prob. par. Rus-  
socice.  
Ks. Downar Stefan, prob. par. Zbrachlin.  
Ks. Eliasz Wincenty, prob. par. Zgło-  
wiączka.  
Ks. Fijałkowski Adam, prob. par. Res-  
soszyca.  
Ks. Florczak Józef, prob. par. Turek.  
Ks. Frąckiewicz Stanisław, prob. par.  
Chojne.  
Ks. Gabryelski Tadeusz, pref. w Błas-  
kach.  
Ks. Gajzler Wacław, prob. par. Prze-  
decz.  
Ks. Garwoliński Wacław, emeryt.  
Ks. Gawlikowski Franciszek, adm. par.  
Polajewo.  
Ks. Gąsiorowski Franciszek, prob. par.  
Koszuty.  
Ks. Gąsowski Jan, prob. par. Mąkolno.  
Ks. Gizowski Edmund, prob. par. Osiek  
Wielki.  
Ks. Głoskowski Bernard, wik. par. Sza-  
dek.  
Ks. Gmachowski Wincenty, prob. par.  
Wojków.  
Ks. Godlewski Julian, prob. par. Ostro-  
wąż.  
Ks. Gogolewski Piotr, emeryt.  
Ks. Gołębiowski Józef, prob. par. Dembe.  
Ks. Goszczyński Stefan, pref. w Brześciu  
Kuj.  
Ks. Grabarczyk Jan, prob. par. Tulis-  
ków.  
Ks. Grabarek Bronisław, prob. par. Kos-  
mów.  
Ks. Grabowski Mateusz, prob. par. Dą-  
bie n/Nerem.  
Ks. Grzebilewski Józef, pref. w Cheł-  
micy.  
Ks. Grzymała Edward, sekretarz Kurii.  
Ks. Guranowski Zygmunt, prob. parafii  
Giewartów.  
Ks. Herbich Henryk, poza diecezją.  
Ks. Hoffman Aleksy, prob. par. Sinia-  
rzewo.  
Ks. Hoffman Franciszek, prob. par. Go-  
lina.  
Ks. Jakubiak Bolesław, wik. par. Alek-  
sandrów Kuj.  
Ks. Jakubowiak Edmund, prob. parafii  
Świerczyn.

Ks. Janczak Antoni, emeryt.  
Ks. Jankowski Antoni, pref. w Włocł.  
Ks. Jaworski Tomasz, prob. par. Gro-  
chowy.  
Ks. Jędrzychowski Józef, emeryt.  
Ks. Jędrzejewski Dominik, prob. par.  
Gostawice.  
Ks. Jung Kazimierz, prob. par. Chlewo.  
Ks. Kabata Jan, prob. par. Konin.  
Ks. Kaczorowski Henryk, prof. Sem.  
Duch.  
Ks. Kalinowski Antoni, prob. par. Stra-  
szewo.  
Ks. Kapuściński Adam, prob. par. Pa-  
miecin.  
Ks. Karbowski Józef, adm. par. Trąb-  
czyn.  
Ks. Kasiński Stanisław, prob. par. Wą-  
sosze.  
Ks. Kazimierowicz Henryk, adm. par.  
Tłokinia.  
Ks. Kazubiński Marian, prob. par. Iwa-  
nowice.  
Ks. Kiełkiewicz Włodzimierz, prob. par.  
Warta.  
Ks. Kizskurno Antoni, prob. par. Szy-  
manowice.  
Ks. Klepaczewski Ludwik, pref. w Wło-  
cławku.  
Ks. Kmieć Franciszek, wik. par. Lubanie.  
Ks. Kneblewski Wacław, prob. par. Nie-  
szawa.  
Ks. Kochanowicz Bronisław, prob. par.  
Kleczew.  
Ks. Kochanowski Władysław, prob. par.  
Kowale Pańskie.  
Ks. Kołowski Henryk, prob. par. Piotr-  
ków Kujawski.  
Ks. Kowal Henryk, pref. w Aleksandro-  
wie Kuj.  
Ks. Kozal Michał, biskup pomocny, Wi-  
kariusz Generalny.  
Ks. Kozanecki Adam, prob. par. Skulsk.  
Ks. Kozankiewicz Bronisław, prob. par.  
Stawiszyn.  
Ks. Kozłowski Stanisław, prob. parafii  
Grzegorzew.  
Ks. Koźbial Michał, prob. par. Chełmce.  
Ks. Krauze Edmund, prob. par. Grzemi-  
szew.  
Ks. Kręcicki Bolesław, prob. par. Bu-  
rzenin.  
Ks. Krysiński Jan, pref. w Włocławku.  
Ks. Krzesiński Aleksander, prob. par.  
Milkowice.



- Ks. Kuczyński Klemens, prob. par. Piątek Wielki.  
 Ks. Kuczyński Marian, pref. w Ciechocinku.  
 Ks. Kuliński Stefan, adm. par. Brześć Kuj.  
 Ks. Kurzawa Józef, pref. w Ociężcinach.  
 Ks. Kuzio Włodzimierz, wik. par. Lipno.  
 Ks. Kwarciański Wacław, prałat Baz. Katedralnej.  
 Ks. Kwaskiewicz Leon, prob. par. Tokary.  
 Ks. Kwieciński Wincenty, prob. parafii Chodecz.  
 Ks. Lankiewicz Zygmunt, prob. parafii Dobrów.  
 Ks. Ludwikiewicz Stefan, prob. par. Morzysław.  
 Ks. Łaszewski Stanisław, prob. par. Złotków.  
 Ks. Łopuszyński Kazimierz, pref. w Kaliszu.  
 Ks. Makowski Aleksander, prob. parafii Rzgów.  
 Ks. Matachowski Stanisław, prob. par. Kuchary Kościelne.  
 Ks. Mankiewicz Henryk, prob. parafii Ostrowąs.  
 Ks. Mankiewicz Józef, prob. par. Kowal.  
 Ks. Margoński Antoni, prob. par. Umienie.  
 Ks. Maternowski Gustaw, prob. par. Lubraniec.  
 Ks. Maternowski Stanisław, archiwariusz Kurii i Kapituły.  
 Ks. Matuszewski Wincenty, prob. par. Osiężciny.  
 Ks. Męznicki Józef, prob. par. Koło.  
 Ks. Michniewski Stanisław, prob. parafii Młodojewo.  
 Ks. Mijakowski Bogdan, prob. par. Choceń.  
 Ks. Miklaszewski Antoni, prob. par. Męka.  
 Ks. Mikołajczyk Jan (senior), prob. par. Sadlno.  
 Ks. Mikołajczyk Jan (junior), wik. par. Skulsk.  
 Ks. Mikuczewski Ludwik, adm. par. Siniarzewo.  
 Ks. Mikusiński Bronisław, prob. par. Lisiec.  
 Ks. Mikusiński Jan, prob. par. Kawnice.  
 Ks. Moks Stefan, adm. par. Zydry.  
 Ks. Morawski Michał, prof. Sem. Duch.  
 Ks. Morozewicz Karol, adm. par. Cheshno.  
 Ks. Morzycki Jan, neo-prezb.  
 Ks. Moszczeński Stanisław, prob. par. Pęczniew.  
 Ks. Mscichowski Antoni, prob. par. Tykadłów.  
 Ks. Niewęglowski Stanisław, pref. w Kaliszu.  
 Ks. Nitecki Antoni, prob. par. Kościelec Kolski.  
 Ks. Nodzyński Andrzej, prob. par. Raciążek.  
 Ks. Nowacki Oktawian, kap. więz. w Kaliszu.  
 Ks. Nowak Edmund, kap. wojsk.  
 Ks. Nowakowski Leon, student teologii Uniw. Gregor. w Rzymie.  
 Ks. Nowański Antoni, prob. par. Działyn.  
 Ks. Nowicki Józef, emeryt.  
 Ks. Olaszewski Zygmunt, prob. par. Wieleń.  
 Ks. Osadnik Bolesław, pref. i rektor w Kaliszu.  
 Ks. Osiński Władysław, inwalida.  
 Ks. Ostrowski Antoni, prob. par. Góra.  
 Ks. Pacześ Bolesław, adm. par. Babiak.  
 Ks. Paluch Ignacy, wik. par. Kolo.  
 Ks. Panek Józef, prob. par. Osiek nad Wisłą.  
 Ks. Panek Piotr, adm. par. Godynice.  
 Ks. Papiński Mikołaj, prob. par. Zakrzewo.  
 Ks. Pawlak Antoni, ojciec duch. Liceum.  
 Ks. Pawłowski Roman, prob. par. Chocz.  
 Ks. Penkala Konstanty, prob. par. Kościelec Kaliski.  
 Ks. Perczak Edmund, pref. w Opatówku.  
 Ks. Petrykowski Stefan, prob. par. Krzywosądza.  
 Ks. Piekarski Stanisław, prob. par. Kowalewo.  
 Ks. Pietkiewicz Wiktor, adm. par. Mąkoszyn.  
 Ks. Placek Bronisław, adm. par. Chwalborzyce.  
 Ks. Pogorzelski Walery, prob. par. Siemradz.  
 Ks. Pokrzywnicki Aleksander, prob. par. Kramsk.  
 Ks. Pajatyński Józef, prob. par. Kiotno.  
 Ks. Portych Teodor, adm. par. Grodzisko.  
 Ks. Potempa Wiktor, prob. par. Grabienice.  
 Ks. Prokopowicz Teodor, prob. parafii Klóbka.  
 Ks. Pruski Stanisław, Prał. Kol. Kal.  
 Ks. Pyzdrowski Józef, prob. par. Klobia.  
 Ks. Radkowski Ignacy, prob. par. Brodnia.  
 Ks. Rawicki Franciszek, prob. par. Budziszewo Kościelny.  
 Ks. Rorat Bolesław, prob. par. Kliczków Mały.  
 Ks. Rosiński Józef (senior), prob. par. Stare Miasto.  
 Ks. Różański Zdzisław, prob. par. Pieczewo.  
 Ks. Rybarski Wacław, prob. par. Ślesin.  
 Ks. Ryglewicz Jan, prob. par. Lipno.  
 Ks. Rysztocki Wiktor, prof. Sem. Duch.  
 Ks. Sadkowski Michał, prob. par. Mazowsze.  
 Ks. Salski Stanisław, prob. par. Broniewo.  
 Ks. Sikorowski Wincenty, prob. parafii Wyszyna.  
 Ks. Skowronek Michał, kan. Baz. Kat.  
 Ks. Skrzętny Ignacy, pref. w Zagórowie.  
 Ks. Skrzętny Stanisław, prob. par. Łądek.  
 Ks. Sobczyński Jan, prob. par. św. Mikołaja w Kaliszu.  
 Ks. Sobiepanek Tomasz, kap. w Koninie.  
 Ks. Soltysiak Jan, adm. par. Łowiczek.  
 Ks. Sowiński Jan, prob. par. Zagórowo.  
 Ks. Spereżyński Ludwik, prob. par. Staw.  
 Ks. Stanisław Stanisław, adm. par. Orle.  
 Ks. Stańczyk Marian, wik. par. Brzeźnio.  
 Ks. Stawicki Leonard, prob. par. Uniejów.  
 Ks. Stejańczyk Faustyn, prof. Liceum.  
 Ks. Straszewski Józef, prob. par. św. Stanisława we Włocławku.  
 Ks. Suck Teodor, adm. par. Kościelne Wiesz.  
 Ks. Sypniewski Tadeusz, prob. par. Lubień.  
 Ks. Szadkowski Józef, prob. par. Rajsko.  
 Ks. Szafranski Jan, prob. par. Witowo.  
 Ks. Szczepanowski Stanisław, pref. w Włocławku.  
 Ks. Szczodrowski Marian, pref. gimn. im. Długosza.  
 Ks. Szczygłowski Franciszek, prob. par. Słupca.  
 Ks. Szumacher Karol, prob. par. Zbiersk.  
 Ks. Szwabiński Michał, adm. par. Grabkowo.  
 Ks. Szwarec Jan, emeryt.  
 Ks. Szybarski Jan, emeryt.  
 Ks. Szymak Józef, prob. par. Różinowo.  
 Ks. Szymański Antoni, rektor i prof. Kat. Uniw. Lubelskiego.  
 Ks. Szymczak Andrzej, prob. par. Wielgie.  
 Ks. Świeżewski Kazimierz, prob. parafii Dobrzec.  
 Ks. Tolkać Wacław, prob. par. Dębno Królewskie.  
 Ks. Tomiec Romuald, tymcz. adm. par. Witowo.  
 Ks. Topoliński Jan, prob. par. Racięcice.  
 Ks. Topolski Bronisław, prob. par. Brzeziny.  
 Ks. Trzask Stefan, prob. par. Giżyce.  
 Ks. Tymiński Antoni, prob. par. Czernikowo.  
 Ks. Urban Jan, prob. par. Korczew.  
 Ks. Urbański Andrzej, prob. par. Królików.  
 Ks. Walczykowski Aleksander, prob. parafii Zadzim.  
 Ks. Walecki Wacław, prob. par. Aleksandrow Kuj.  
 Ks. Wasilkowski Ludwik, b. prof. Sem. Duch.  
 Ks. Wągrowski Jan, prob. par. Klonowa.  
 Ks. Wierzch Jan, pref. w Pyzdrach.  
 Ks. Wielebski Edmund, wik. par. Stolec.  
 Ks. Wilk Stefan, adm. par. Chelmuca.  
 Ks. Wisniewski Ludwik, emeryt.  
 Ks. Wojsa Stanisław, kan. kol. kal.  
 Ks. Wojtasik Władysław, adm. par. Kruższyn.  
 Ks. Wojtyński Władysław, prob. par. Dęby Szlacheckie.  
 Ks. Wolski Edmund, prob. par. Bytów.  
 Ks. Wrzaliński Wincenty, prob. par. Byczyna.  
 Ks. Wójcik Józef, wik. par. Królików.  
 Ks. Wysocki Antoni, pref. w Piotrkowie Kuj.  
 Ks. Wysokowski Hipolit, prob. par. Malanów.  
 Ks. Zablocki Władysław, prob. par. Galewo.  
 Ks. Zaborowicz Stanisław, pref. w Kaliszu.  
 Ks. Zacharek Kazimierz, pref. w Warcie.  
 Ks. Załuska Leonard, prob. par. Strzałków.  
 Ks. Załuska Paweł, prob. par. Karnkowo.  
 Ks. Zatręb Ludwik, prob. par. Przespolew.  
 Ks. Zawadzki Józef, adm. par. Rychnów.  
 Ks. Zawadzki Ludwik, prob. par. Dąbie Kujawskie.  
 Ks. Zawadzki Marcin, prob. par. Modzerowo.  
 Ks. Zawadzki Stanisław, prob. par. Dobra.  
 Ks. Zawisza Walenty, prob. par. Zadzuszniki.  
 Ks. Zgagowski Mieczysław, wik. par. Russocice.  
 Ks. Zgugowski Wiktor, inwalida.  
 Ks. Żak Jan Stanisław, emeryt.  
 Ks. Zychowski Władysław, emeryt.



**Lad w myslach****Sprawa kieszeni, czy wiary?****Głos czasu...**

„Małżeństwo jest interesem... Mąż bierze posąg... kobieta robi partię... Ksiądz też chce zarobić...

Oto uproszczone rozumowanie filozofii materii.

Jedną z niedoli naszych czasów jest zmaterializowanie naszych myśli, uczuć, najświętszych spraw. Materia jest niemal bóstwem. Wszystko da się wytłumaczyć przez pieniądź...

„Kościół broni swej kieszeni, a nie ślubów religijnych...“.

Tak myślą ludzie „nowocześni...“ a tymczasem...?!

**Zbawienie Boże obejmuje całe życie**

Sprawa małżeństwa religijnego nie jest dla Kościoła sprawą kieszeni, dochodu. Łatwo przekonać się o tym — wystarczy przeczytać coś z teologii.

Chrystus odkupił i duszę i ciało człowieka, uświęcił wszystkie objawy życia ludzkiego. I dlatego żywo zajmował się małżeństwem, był w Kanie, sam żył w rodzinie. Świata ukazał się jako Oblubieniec, a królestwo niebieskie porównał do godów weselnych. Do całokształtu swej przebudowy świata wprowadził Chrystus Pan i małżeństwo. Jest ono dlań kamieniem węgielnym rodziny. Jest jednym z zasadniczych punktów jego nauki.

Nie tak dobitnie nie jest podkreślone w Ewangelii, jak nauka o małżeństwie, o jego nierozzerwalności. **Wypada więc albo ją przyjąć, albo odrzucić Chrystusa.** Nie można bowiem być w świątyni wielbicielem Mistrza z Nazaretu, a w rodzinie wyznawcą rozwodów.

To jest próba złota w ogniu...

**Przeciwko nieładowi ciała**

Cóż miał uczynić z małżeństwem Ten, który nie tylko zabraniał cudzołóstwa, ale przestrzegał nawet przed nieładem myśli i pragnień? Gdyby mąż był wierny żonie nie tylko ciałem, ale myślą, uczuciem, wolą, pragnieniami — nie byłoby sprawy rozwodów.

A właśnie katolicka nauka o małżeństwie walczy nie tylko o **wierność ciała.** Walczy ona o porządek i ład ducha, o ład myśli, uczuć, pragnień, o władanie nie tylko ciałem, ale i sercem.

To jest już wyższy poziom... To nie jest sprawą... pieniędzy.

**W małżeństwie łączą się nie tylko ciała — ale i dusze**

Ciało ludzkie nie może być oddawane tylko człowiekowi. Jest ono jednocześnie oddawane i Bogu. **Bo ciała chrześcijan są członkami Chrystusa, są kościołem Ducha św.**

Do chrześcijan odnosi się wezwanie: „Chwalcie tedy i noście Boga w ciele waszym“ (I Kor. 6, 20).

Ciało tak ma być oddawane drugiemu człowiekowi, **by nie naruszało praw Boga do ciała.** Prawa Boga zabezpieczamy w małżeństwie, żyjącym według ustanowienia i woli Bożej, wypowiedzianej w odwiecznym prawie natury i w nauce Chrystusa Pana.

Współżycie dwojga ludzi jest **wzajemnym darem tak zupełnym,** że może być dozwolone tylko małżonkom, należącym prawnie jedno do drugiego na zawsze.

Wzajemny dar z ciała, jeśli nie pochodzi z jednoczesnego oddania dusz, jest pomniejszeniem samego siebie i drugiej osoby.

Oddanie się dusz, wyrażające się przez oddanie ciała, ma pełną swą wartość i szlachetność ludzką, tylko wtedy, gdy jest nieodwołalne i stałe, jak to ma miejsce w małżeństwie chrześcijańskim.

Dla chrześcijan, odkupionych krwią Jezusa Chrystusa, — rozpusta, która widzi w ciele tylko narzędzie rozkoszy, jest zbeszczeszczeniem świątyni Bożej i wzgardą Krwi zbawczej Chrystusa.

Z poniewierki ciała zawsze rodzi się niewola duszy, straszliwa tyrania pogwałconej rozumnej natury ludzkiej, odzierająca człowieka z resztek godności, a powoli prowadząca do całkowitej ruiny sił fizycznych i duchowych.

Społeczeństwo, które „wyzwolilo się“ z więzów religijnej moralności małżeńskiej powoli staje się szpitalem.

Chcecie przykładów? Oto one!

**Odwet sponiewieraney natury ludzkiej**

Jeszcze w 1939 roku w piśmie „Praca i Opieka Społeczna“, prof. G. Szulc ogłosił artykuł, w którym podał smutne cyfry, straszne cyfry!

**We Francji,** gdzie zaprowadzono śluby cywilne już w czasie Wielkiej Rewolucji (1792 r.), dziesiąta część całej ludności — 4 miliony Francuzów ob. płci — choruje na syfi-

lis. Choroba ta zabija rocznie 20 tysięcy dzieci nienarodzonych. Rocznie umiera na syfilis 80 tysięcy ludzi. Gdy się doda 40 tysięcy poronień, wywołanych tą chorobą — mamy 140 tysięcy trupów rocznie, z powodu jednej tylko niepożądanej choroby.

**W Niemczech,** gdzie śluby cywilne wprowadzono w czasie kulturkampfu, 20% wszystkich mężczyzn i 15% kobiet po 30 latach choruje na syfilis.

W Berlinie i Hamburgu mężczyźni od lat 15 do 50 zakażają się syfilisem w 37%.

**W Danii** wydano w r. 1922 na leczenie chorych wenerycznie blisko 2½ miliona koron.

**W Belgii,** znajduje się przynajmniej 400 tys. syfilityków; rocznie umiera 15 tysięcy ludzi, 22% nowych przyjęć chorych do szpitala dotyczy syfilisu.

**W Anglii** nowych zakażeń rocznie jest 190 tysięcy.

Bolesne cyfry!

Dowodzą, że ciało ludzkie musi być poddane służbie ducha, że musi uszanować prawo Boże.

Dla dobra ludzkości zagrożonej potrzeba życie małżeńskie, wzajemny stosunek płci otoczyć zdrową opieką moralną i głęboką atmosferą religijną.

Moralność „świecka“ natrzasa się z ostrożności Kościoła, a pogwałcona natura ludzka — oskarża! Poza małżeństwem, zgodnym z prawem przyrodzonym i prawem Bożym, obowiązuje czystość, — oddanie co Bożego — Bogu!

A służba ciałem w małżeństwie — też jest Boża.

**Siła ducha — wola ciała!**

W takim właśnie ujęciu i rozumieniu życia ludzkiego trzeba szukać tajemnicy „uporu“ Kościoła, obstającego przy wierności nierozzerwalnego małżeństwa.

Kościół nie lekceważy praw ciała, ale ich też nie przecenia. Pragnie poddać je duchowi, w ustroju małżeństwa. Bo tylko za tą cenę można uratować zdrowie ciała. Żywa wiara to zrozumie...

Chrześcijańskie prawo małżeńskie, to zwycięstwo ducha nad ciałem, to wola poddania ciała służbie ducha. Odrzucenie tego prawa jest wywyższeniem materii, wyniesieniem ciała ponad ducha.

„Kto żyje w ciele, z ciała zbiera skażenie“.

St. W.



## DZISIAJ 2 GRUDNIA

## 1 niedziela adwentu

- 2 grudnia — niedziela, św. Bibiana  
 3 grudnia — poniedziałek, św. Franciszka Ksawerego  
 4 grudnia — wtorek, św. Piotra Chryzologa  
 5 grudnia — środa, św. Sabby  
 6 grudnia — czwartek, św. Mikołaja  
 7 grudnia — piątek, św. Ambrożego i wigilla Niep. Pocz. N. M. P.  
 8 grudnia — sobota, Niepokafane Poczęcie N. M. P.

### ADWENT — czas modlitwy, umartwień i pokuty

Święta Bożego Narodzenia poprzedza czas Adwentu, czyli przygotowania się na tę wielką uroczystość.

Wyraz Adwent pochodzi od łacińskiego „adventus” czyli przyjście.

Adwent wiedzie nas ku Bożemu Narodzeniu. Jest to zarazem czas pokuty i modlitwy. Kościół święty zachęca nas i pobudza do gorliwej pracy nad naszą duszą byśmy zawsze byli gotowi na śmierć i sąd Boży. Musimy oczyścić serca nasze modlitwą i pokutą, abyśmy kiedyś mogli wyjść spokojnie na spotkanie naszego Sędziego, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata.

Czas Adwentu, to czas modlitwy. W dzisiaj szych ciężkich czasach, szukajmy ukojenia

poeciehy i siły w modlitwie. Modlitwa jest konieczną dla zbawienia duszy naszej. Modlitwa jest dźwignią w naszych upadkach codziennych, jest ratunkiem w naszych potrzebach życiowych, jest ukojeniem w bólu i cierpieniu. „Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać” — mówi Pan Jezus.

Adwent jest także okresem zastanawiania się nad naszym życiem doczesnym i nad naszą wiecznością. Niech każdy z nas zada sobie w tym czasie pytanie: gdzie idę i jak idę? Dokąd wiedzie droga mojego życia? Czy idę drogą właściwą, drogą Bożą? Jeśli sumienie nasze odpowie nam przeciwnie, prześlągajmy miłosierdzie Boże, zawróćmy z drogi grzechu, a przez modlitwę i pokutę wejźmy na drogę Bożą, drogę cnoty i drogę przykazań Bożych. Kroczmy nią przez całe nasze życie, a będziemy pewni, że zaprowadzi nas do bram wieczności.

Adwent jest również czasem pokuty za nasze grzechy. Oczyśćmy w tym czasie serca nasze z brudów grzechowych, by je zanieść czyste do Żłóbka Jezusowego na Boże Narodzenie. ON, Bóg wielki i Pan, żąda w tym czasie od nas serc skruszonych i obmytych w sakramencie pokuty. Tylko czyste serca są u Niego w wielkiej cenie. Przyjmijmy godnie w tym czasie sakrament Pokuty i Ołtarza i kroczmy śmiało naprzód wąską drogą naszego życia, mimo burz i przeciwności, a Bóg będzie z nami! On nam doda siły i mocy do walki ze złem, z Nim przejdziemy szczęśliwie przez całe nasze życie, a kiedy staniemy po śmierci przed

Najwyższym Sędzią, nie będziemy się lękać. Będąc pewni, że w nagrodę posiadziemy Królestwo Niebieskie.

Marian Jamrozik.

Pogrzeb 184 ofiar zbrodni niemieckiej we Włocławku. W dniu 25 listopada r.b. odbył się we Włocławku olbrzymi, manifestacyjny pogrzeb 184 ofiar zbrodni niemieckiej, dokonanej w listopadzie i grudniu 1939 r. na mieszkańcach m. Włocławka. Dwa tygodnie trwały prace Komisji Ekshumacyjnej Polskiego Czerwonego Krzyża. Mogiły znajdowały się w większości w lasach pod Włocławkiem. Rozpoznano szereg zwłok b. działaczy społecznych, jak np. prezydenta m. Włocławka W. Mystkowskiego, sędziów, adwokatów, prezesów różnych organizacji. Wśród zamordowanych były również kobiety.

Nabożeństwo żałobne było celchrowane przez ks. infułata Kruszyńskiego, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, a nadto prowadził kondukt żałobny z katedry na cmentarz. W pogrzebie wzięły udział kilkudziesięciotysięczne tłumy mieszkańców. Rozpacz rodzin była olbrzymia. Na cmentarzu wygłoszono szereg przemówień, rozpoczęte przemówieniem ks. kan. Mirskiego.

Uroczystość wywarła olbrzymie, niezapomniane wrażenie. W dzisiejszym numerze naszego tygodnika dajemy dwa zdjęcia z przebiegu skshumacji.

## W poszukiwaniu niańki

Ameryka i Anglia nie zetknęły się bezpośrednio z barbarzyństwem niemieckim. Oddalone morzami od Europy państwa anglosaskie prowadziły wojnę w ten sposób, że żaden skrawek ich terytorium nie znalazł się ani na chwilę pod władaniem hitleryzmu. Nie odczuli na sobie bandyckich metod „narodu nadludzi”. Nieliczne zaś wypadki pastwienia się nad jeńcami amerykańskimi czy angielskimi nie wstrząsnęły dostatecznie opinię publiczną tych krajów. Ewentualna przyszła wojna z Niemcami nie może ich ani zaskoczyć, ani przerazić, ze względu na dogodnie położenie granic i siłę militarną.

Dlatego dzisiaj, kiedy Niemcy hitlerowskie leżą pokonane, snuje się mrzonki o wychowaniu nowych Niemiec w duchu demokracji, mają to być Niemcy bez dążeń imperialistycznych, usposobione pokojowo, zgodnie żyjące z sąsiednimi państwami.

A więc będą Niemcy jako państwo samoistne gospodarczo i politycznie, a więc będą wczorajsi zbrodniarze wojenni pełnoprawnymi obywatelami u siebie, gospodarzami na swojej ziemi, będą mieli własny rząd, własne państwo,

mniejsza w jakich granicach i pod jaką kontrolą.

Pozostała tylko kwestia wychowania nowych Niemców.

Ale kto dobrze spełni rolę niańki narodu niemieckiego? I kto podejmie się przemienić niemieckiego wilkołaka — w istotę o ludzkich uczuciach?

Kto przerobi 80 milionowy naród, który od tysiąca lat żyje żądzą zaboru i we krwi niejako posiada pęd do wojny i panowania nad innymi narodami? Kto zdoła dotrzeć do tajników serca poszczególnego Niemca?

Kto zagwarantuje, że w prywatnych nawet laboratoriach nie przygotowują rozbrojone Niemcy przyszłej chemicznej wojny, stokroć straszniejszej niż ta, która w pierwszym rządzie spadnie znowu jak grom na polskie ziemie? To są pytania ważne i palące, a nasuwają się w związku z projektem stworzenia samoistnych Niemiec. Po sześciu latach najokropniejszych zbrodni przygotowuje się dla Niemców nie zasłużoną karę, ale najbardziej humanitarne wyjście.

Warto z drugiej strony zadać sobie pytanie, co stałoby się z nami, gdyby Niemcy wojnę wygrali? Czy też myśleliby o tym, żeby nam stworzyć samodzielność polityczną,

czy martwiliby się o nasze wychowanie i zapewnienie nam choć minimalnych swobód?

Nie odpowiadać na te pytania, ale śmiać się trzeba śmiechem obłąkańca. Wiemy bowiem dokładnie na podstawie krwawego doświadczenia, że w razie zwycięstwa Niemiec groziła nam kompletna zagłada.

Zamieniliby nas na dożywotnich niewolników, część skonałaby przy ciężkich robotach, część poszłaby z dymem w krematoriach, a drugie pokolenie jużby nawet nie narosło, gdyż wyniszczyliby naród polski w zarodku zastrzykami sterylizacyjnymi, aby więcej miejsca na świecie było dla rasowych Niemców.

W pojęciu państw, które nie miały styczności z hitleryzmem, to zwykła przesada, ale według naszego smutnego doświadczenia, to najprawdziwsza i nieuchronna rzeczywistość. Dlatego marzyliśmy o wolności, jak marzy skazany na śmierć o życiu, ale jednocześnie marzyliśmy o tym, że Niemcy jako zorganizowana całość na zawsze przestaną istnieć. Tymczasem powstał tylko nowy niespodziewany kłopot, jak wychować nowe Niemcy i kto ma być niańką, która ich nauczyła zasad demokratycznych i pokojowych.

H. S.



Dla naszych dzieci**Podwórko**

Jeść się ptactwu chce.

— Kiedyż będzie wreszcie śniadanie? — zawołał indyk, rozkładając ogon jak wachlarz i potrząsając gniewnie głową, przyczem jego czerwono-sine naszyjniki chwiała się pędziutko, zaś nastroszone skrzydła zamiatały ziemię.

— Głodniutenkie my. Głodniutenkie my. — Narzekaty indyczki, chodząc w krok za nachmurzonym indykiem.

kury, bardziej zapobiegliwe, trzy razy już obiegły podwórko w okóło, wydziobując skrętnie wszystko to, co tylko dało się zjeść.

Lecz nie zaspokoily głodu wcale, bo przecież nie było czem.

Czubasia, najmańdrzejsza z kur, spoglądała w okno, podchodziła do drzwi — kiedyż wreszcie wyjdzie gospodyni ze sitem? I stukwała dziobem:

Stuk, stuk, puk, puk,  
czy to gospodyni ma roboty  
[huk,

że o kurach zapomina?

Kury to podchwyciły i gadają:

Gdy nie dostaniemy jeść,  
nie będzie jajek sześć,  
nie będzie jajek sto,  
bo kto je zniesie, kto?

Kaczki także darty się od ucha do ucha:

Kwa, kwa,  
przynieść trza  
jeść jeść!

A ponieważ kwakały wrzaskliwie, wszystkie razem, zgniwał się kaczor i wrzasnął:

Kwa, kwa,  
cicho sza!

Kaczki zamilkły nagle, zaś Burerek szczełnął:

Hau, hau,  
a toś im dał!

I poczają się kręcić w kółko za własnym ogonem.

Kogut stał na żerdzi, gdzie suszył się groch i gdzie tylko on jeden mógł wskoczyć, gdyż było to dość wysoko od ziemi i zaspakajał apetyt smaczными ziarnami. Ponieważ jednak perliczki uczyniły naraz wielki lament koło znalezionej niespodziewanie skórki chleba, bo-wiem każda chciała skórkę tę zjeść, krzyczały więc wszystkie razem i bardzo prędko: „moje, moje, moje, moje” — przestał kogut na chwilę tłuc dziobem strąki, zatrzepotał skrzydłami, aż na podwórzu zaklaskało i krzyknał:

Ko, ko, ko, ko! Ko, ko, ko, ko!

Kto robi tyle krzyku, kto?

Lecz perliczki nie przestawały się klócić, więc, zagniewany, sfrunęła na ziemię, przeszedł się poważnie tam i nazad, potem przystanął i, chcąc pewno kłótnię zagłuszyć, zapiał bardzo pięknie:

Kukuryku!

Po chwili kury rozpoczęły zwykły swój, rzewny lament, wygadując głośno na swój los, że oto:

Kurki jajka niosą,  
boso chodzą,  
kup nam buty gospodarz!

Nagle zamikły i jęły nasłuchi-

wać. Czubasia, stojąc przed oknem i patrząc w szybki, poczęła wołać:

Gospodyni, kluski czyni!  
Gospodyni, kluski czyni!

Oho, to już wnet będzie śniadanie. Jeszcze chwilka, jeszcze chwilka.

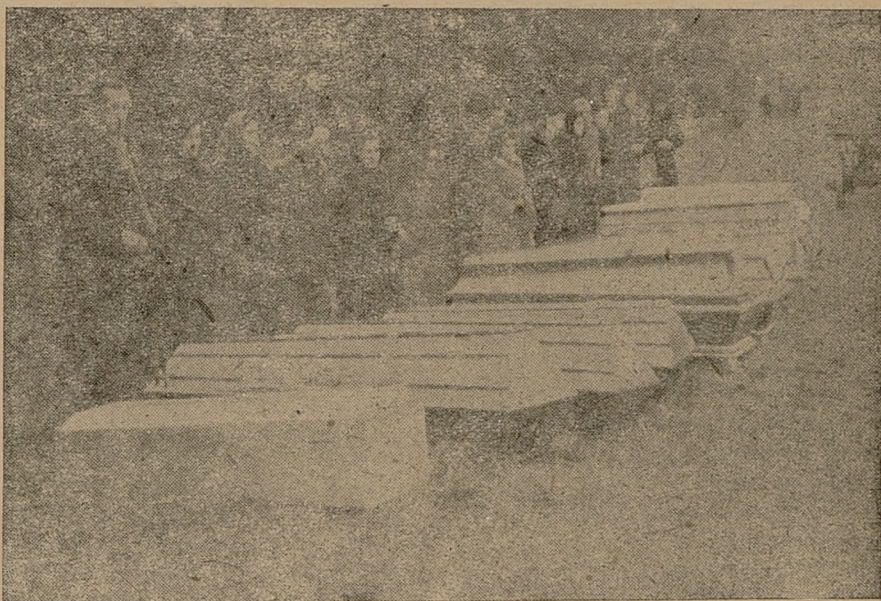
Jakoż wnet całe podwórko wrzasło:

Kikem ikem, kikem ikem,  
gospodyni idzie z sitem!

A potem:

Gospodyni Wawrzyńcowa  
smaczne jadło w sienie chowa.  
Idzie, wyjdzie na próg chaty  
i nakarmi raj skrzydlaty.

E. Drzew.



Szereg trumien z ciałami rozpoznanych osób. Przy trumnach rodziny.  
(Fot. Z. Kurpiński).

• W Seminarium Duchownym podjęto wykłady. Włocławskie Seminarium Duchowne, które rozpoczęło naukę 4 kwietnia br., pracowało bez przerwy, przez całe lato, aż do dnia 10 października.

Początkowo alumni przebywali na gościnnej plebanii ks. dziekana St. Tywonka w Lubrańcu. Ile tutaj doznaliśmy serca od mieszkańców miasta — Bogu tylko wiadomo. A ile widzieliśmy dobroci, dzielenia się ostatnim kawałkiem chleba...! Miasto i parafia Lubraniec przez blisko dwa miesiące niemal same utrzymywały nasze Seminarium. Uwierzyliśmy tutaj, że żywej wiary i przywiązania do Kościoła nawet Niemcy nie zdolali wydrzeć.

Znamienne zdarzenie... Rozeszła się w gromadce kobiet pogłoska, że „dla księży nie ma chleba” w piekarni. Jedno niebaczne słowo wywołało całą procesję ludzi, którzy w kilka godzin obdarowali nas chlebem na tydzień czasu.

Mała, blada dziewczynka dźwiga wielki bochen...

— Dziecko drogie, dziękuję mamusi, ale chleba od ciebie przyjąć nie mogę. Jesteś tak blada, widocznie sami nie macie co jeść...

— Mamusia bardzo prosi — by ten chleb

był dla kleryków... I dla nas starczy... My nie godni... Pan Bóg nagrodzi...

Któż się oprze łzom radości z dobra...?

Najbardziej naraziliśmy się kochanym lubrańczanom tym, że... musieliśmy wracać do Włocławka. Ale życzliwość ich dla nas nie wygasła... a w sercach naszych żyje/wdzięczność i wiara w serce ludu polskiego.

Nie podobno oprzeć się tym wspomnieniom w chwili, gdy rozpoczął się nowy rok nauki. Po krótkiej, trzytygodniowej przerwie, wróciła młodzież duchowna do zmudnej pracy. Jest to już 377-my rok nauki w dziejach naszej uczelni, która jest najstarszą szkołą duchowną w Polsce, a trzecią w świecie. Seminarium włocławskie założone przez ks. biskupa Karnkowskiego, późniejszego Prymasa Polski, zdobyło sobie taki rozgłos w świecie, że śmiało można rzec, że ono powiedziało światu o stolicy Kujaw — Włocławku.

Dziś, gdy w diecezji naszej zginęła z rąk Niemców przeszło połowa księży, Seminarium ma wielkie zadanie przygotować robotników na niwę Bożą.

Tym wszystkim, — a zwłaszcza kochanemu Lubrańcowi, — którzy dzielili się z nami swym chlebem, składamy podziękę i prosimy o dar modlitwy. • X. S. W.



## NA ROZSTAJU

Zadumą smętną dyszą łąk  
 Drzewa w jesiennej wędnej słońce  
 Kwiatowych płatków wiotkie pąki  
 W nieukozonej mruż tęsknocie.  
 Kroplami rosy deszczowymi  
 Jesień do mokrych szych kołacze  
 Mrok się rozpostarł hen po ziemi  
 A niebo płacze, płacze, płacze...  
 W dal chmurną, mglistą i tulaczą  
 Płynie kaskada liści mrąca  
 A w pustkowi wicher płaczą  
 Ziemia napróżno czeka słońca...

Na dróg rozstaju kopiec mały;  
 Martwą tchnącą pustką szczerą  
 Bez krzyża zasług i bez chwały  
 Grób zapomniany bohatera.  
 Nie były mu nad trumną dzwony  
 W hymnu godny chwały jego męstwa  
 Nie płonie ognia znicz świecający  
 Wśród rozegranych surm zwycięstwa  
 Żadne tu serce nie zabije  
 Żadna tu łza nie padnie łniąca  
 A na rozstaju wicher wyje  
 Ziemia napróżno czeka słońca...

Przez mokre łąki, puste pola  
 Przez osty ciernie i rozłogi  
 Idzie samotna, polska dola  
 Jesień łyż ściele jej pod nogi  
 Ciemnymi się zasnęły mgłami  
 Pustynne szlaki jej tulące  
 Idzie i drogę rosi łzami  
 A niebo nad nią płacze, płacze...  
 W przestrzeni dżdżystej kruki kraczą  
 Martwą zionie głuź milcząca  
 A na rozstaju wicher płaczą  
 Ziemia napróżno czeka słońca. S.



Komisja Ekshumacyjna  
 Polskiego Czerw. Krzyża  
 nad mogiłą, w której zna-  
 leziono zwłoki zakładników  
 naszego miasta, a wśród  
 nich ciało prezidenta Myst  
 kowskiego.

W rogu mogiły Prezy-  
 dium Komisji Ekshumacyj-  
 nej: wicestaroista Czekań-  
 ski, pełnomocnik PCK. —  
 Lasiński i red. Turczynow-  
 wicz.

(Fot. Z. Kurpiński).

## Święto Niepokalanej

Płoną niebios  
 Jarzą się kręgi  
 Tęczowej wstęgi  
 Zórz —

Srebrzystą rosą  
 Mża w tem przestworzu  
 Miliardy złotych  
 Gwiazd.

Ąnielskie skrzydła,  
 Żywa mozaikę,  
 Słotaję wkrag  
 Co się rozbiłska  
 W świetle igrzyska  
 Tysiącem barw —  
 Onalem mieni —  
 Jasnych promieni  
 Rozsięwa snop.  
 Różne lilie rosna wysoko — —  
 Różane wianki padły do

Perliscie szaty  
 Spłynęły dokoła  
 Tej — co stanęła  
 W chwale! —

Diadem korony  
 Spoczął na czole —  
 Błogosławiące  
 Spuściła dłonie —  
 A wąż u nóg.

O jakżesz piękna!  
 Niewypowiedziana  
 Przejasna Pani  
 NIEPOKALANA!  
 Boską świętością  
 Tchna Twoje lica!  
 MARIA —  
 DZIEWICA —

Janina Młynarska

Życie Kulturalne w Dąbiu Kujawskim.  
 Chociaż biedna, ale ofiarna parafia Dąbka,  
 rozumiejąc potrzebę pomocy bliźniemu zo-  
 rganizowała dwa Koła P.C.K. w samym Dą-  
 biu i w Borucinie. W ciągu 5 miesięcy dzia-  
 łalności tych Kół wiele tysięcy złotych prze-  
 kazano do Centrali Włocławskiej. Ta Cen-  
 trala powiatowa odwzajemniając się przy-  
 słała dwie apteczki podręczne dość dobrze  
 zaopatrzone: lekarstwa przydały się dla po-  
 każnej liczby osób. Na kursie sanitarnym  
 zorganizowanym we Włocławku przeszkoliło

się czworo członków, którzy oheenie facho-  
 wo mogą służyć pomocą miejscowej lud-  
 ności. Na każdym zebraniu członków PCK  
 są wygłaszane pogadanki z dziedziny hygie-  
 ny, zdrowotności przez nauczycielstwo i  
 księdza. Młodzież parafialna zwłaszcza żeń-  
 ska jest bardzo ruchliwa i chętna do pracy  
 oświatowo społecznej. Wystawiono w sali  
 Dąbkiej szkoły dość udatnie wesołą sztukę  
 „Mundur Swatem“: dochód przeznaczono na  
 P.C.K. W listopadzie odegrały same dziew-  
 częta dwie komedijki pełne humoru: „Uka-  
 rana Plotkarka“ i „Roztargniony gość“.  
 Dano przytym całe mnóstwo solowych i  
 zbiorowych deklamacyj, śpiewów. Dochód  
 przeznaczono na „Caritas“. Nowe występy  
 już są w przygotowaniu. Życzymy wytrwa-  
 nia na tej drodze „Szczęść Boże“.

Dzwony w Świerczynie. Ks. Prał. A. Bo-  
 rowski dokonał w niedzielę, 18. 11. hr. kon-  
 sekracji trzech dzwonów, pozyskanych dzie-  
 ki energii ks. Mariana Bruzdy, miejscowego  
 duszpasterza.

Wepaniała uroczystość, która zgromadziła  
 tłumy wiernych, była jednocześnie obrazem  
 żywej religijności, ofiarności i wspólnoty z  
 Kościołem. Szybko zatarto tu ślady znisz-  
 czeń wojennych. Świątynia ogrodzona no-  
 wym parkanem, chodniki wokół; porządek  
 i ład — są dohrym przykładem dla tych, eo  
 tu przychodzą. Podziwiłiśmy życie się pa-  
 rafian z plehnią, nad miarę gościnną i o-  
 twartą dla wszystkich.

Niech serca ludzkie walczą ze spiżowymi  
 o palmę pierwszeństwa w chwale Bożej.



**W kraju i zagranicą****Min. Bevin**

przemawiając w Izbie Gmin oświadczył: Mimo olbrzymich trudności Polska odbudowuje i utrwala swoją niepodległość w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Mimo miazdzących ciosów i nieszczęść, które Polskę spotkały, twórcze siły Polski pracują. Lecz nie należy oczekiwać, aby po tylu nieszczęściach naród polski w jednej chwili odzyskał dawne siły. Gdyby nam trzeba było przejść przez to wszystko, przez co przeszedł naród polski, nie wiem czy okazali byśmy tę samą prężność, którą Polacy okazują. Widzę dzień, w którym Polska znowu stanie się wielkim narodem.

**Proces w Norymberdze**

rozpoczął się. Aczkolwiek akt oskarżenia wymienia 24 przestępców, na ławie oskarżonych zasiadło 20. Brak Leya, który popełnił samobójstwo, Krupp i Kaltenbrunner — chorzy oraz Borman do tego czasu nie odnaleziony. Oskarżeni posiadają 26 obrońców. W pierwszych dniach procesu odbyło się odczytanie aktu oskarżenia oraz składania dowodów.

Oskarżeni w pierwszych dniach procesu zachowywali się swobodnie a niektórzy, jak np. Frank arogancko. Obecnie w miarę przyhywania dowodów stwierdzających ich winę czynią się coraz więcej niepewnie.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy.

**Gen. de Gaulle**

otrzymał pełne zaufanie w parlamencie francuskim i utworzył nowy rząd Francji. Składa on się z 5 przedstawicieli partii katolickiej, 5 — komunistów, 5 — socjalistów, 3 — republikańskich socjalistów, 1 radykała i 2 — bezpartyjnych.

**Kongres Zw. Zawodowych**

zakończył w Warszawie swe obrady. Prezydent Krajowej Rady Narodowej — Bierut przemawiając na Kongresie oświadczył m. inn.: Najważniejszą zdobyczą, jaką przyniosło nam przeżyte doświadczenie historyczne jest dzisiejsza zwartość i jedność klasy robotniczej, której najbardziej widocznym wyrazem jest jedność ruchu zawodowego.

**W Palmirach**

pod Warszawą przystąpiono do ekshumacji zwłok ofiar zamordowanych przez Niemców w okresie 1939—1941 roku. Do tego czasu znaleziono 24 zbiorowe, duże mogiły. Ogółem w lasku Palmirskim znajduje się około 40 tysięcy ofiar. Przed rozpoczęciem odkrywania grobów była odprawiona na miejscu zbrodni uroczysta msza święta polowa.

**Wielką obławę**

na Niemców dokonano w amerykańskiej strefie okupacyjnej. W obławie brało udział sto tysięcy żołnierzy amerykańskich. Zarejestrowano kilka tysięcy Niemców.

**Na Jawie**

w dalszym ciągu toczą się zacięte walki powstańców z wojskami brytyjskimi. W wyniku ostatnich starć zginęło około 40 tysięcy powstańców. Jawajczycy rzucają się masowo na angielskie czołgi i giną od ognia karabinów maszynowych.

**KSIĘGARNIA POWSZECHNA I DRUKARNIA DIECEZJALNA**

Włocławek, ul. Brzeska 4

**POLECA:****Teologia moralna**

część I, tom I. — ks. d-ra A. Borowskiego — Prof. Uniw. Warszawskiego  
Cena zł. 150.—, za zaliczeniem pocztowym — zł. 160.—

**Stolica Apostolska a świat powojenny**

dra Stefana Zuzelskiego — cena 45.— zł., za zalicz. pocztowym zł. 55.—

**Zbiór modlitw i pieśni Kościelnych**

ks. dr. W. Szafrąński — cena 10.— zł., za zaliczeniem pocztowym zł. 13.—

**Katechizm Rzymsko-Katolicki**

ks. dr. W. Szafrąński — cena zł. 5.—, za zaliczeniem pocztowym zł. 6 50

**Zadrgały serca**

St. Karolak — zł. 45.—, za zaliczeniem pocztowym zł. 50.—

**WYTWÓRNIĄ DEWOCJONALII  
BAZAR KATOLICKI  
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49**

Świeczki choinkowe, ozdoby, pocztówki  
święteczne, szopki, figurki do żłobka  
i dewocjonalia Cennik na żądanie.

(pap)

**W Grecji**

arcybiskup Damaskinos, który z polecenia króla Jerzego, przezywającego poza krajem, pełnił do tego czasu funkcję regenta, ustąpił. Rząd grecki ma zamiar ogłosić ustawę, że głosowanie w sprawie powrotu króla do kraju nastąpi dopiero za dwa lata.

**Rząd polski**

wysłał do Czechosłowacji notę proponującą podjęcie rozmów w sprawie całokształtu stosunków między Polską a Czechosłowacją. W pierwszym rządzie podjęte zostaną rozmowy w sprawie Zaolzia. Polska dłoń została wyciągnięta. Ciekawa będzie odpowiedź czeska.

**W Stanach Zjednoczonych**

wybuchł strajk robotników przemysłu samochodowego. W strajku bierze już udział 500 tysięcy robotników, którzy walczą o podwyżkę płac.

**Szabrownicy i łapawicy**

co raz bliżej szubienicy. Takie zdanie zostało rzucone na ostatniej konferencji prasowej w Min. Sprawiedliwości przy omawianiu nowego dekretu o zwalczaniu spekulacji w obecnej Polsce.

Od redakcji: Kolporterom „Ładu Bożego“ i pewnej osobie z Warty przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać“ za złożone 867 złotych przeznaczonych na rozkrzewianie pisma katolickiego.

**Potrzebna dziewczyna**

do gospodarstwa domowego, Lubanie koło Nieszawy. Plebania.

**Wytwórnia  
Pasty do Obuwia i Podłóg  
„GRY-STRZE-WO“**

Sp. z o. o.

Włocławek, ul. Gyganka 24

Sprzedaje w partiach hurtowych  
Pastę do obuwia luksusową

**„PERLA“**

w 5-ciu kolorach.

Pastę do obuwia „Orion“ czarną.  
Pastę podłogową w pudełkach 1/2 kg  
machoń, orzech ciemny, jasny i biały.

Pastę parkietową terpentynową

**„PERLA“**

w pudełkach 1/4 i 1/2 kg.

Kupujemy woski w płatkach i blokach, terpentynę, blachę dekapaną na pudełka oraz barwniki

**SZYLDY mosiężne  
na drzwi**

w różnych wielkościach

POLECA

KSIĘGARNIA POWSZECHNA  
i DRUKARNIA DIECEZJALNA  
Włocławek, Brzeska 4